Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 235 Kraków, niedziela 10 października 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670.

Stan Banku Polskiego

Czy powód do niepokoju?

Ostatni wykaz banku polskiego obejmuje dzień 30 września. Wykaz ten zawiera same zwiększone, w stosunku do poprzedniego okresu, pozycje, z wyjątkiem stanu walut, który zmniejszył się o 6.1 brutto względnie o 3.8 miljonów zł. netto. Z kilku stron wskazują, że to zmniejszenie się zapasu walut jest objawem niepokojącym, ileże bank przez wyzbywanie się walut (dolarów) osłabia swą możność utrzymywania kursu złotego na obecnym poziomie.

Na czem właściwie ma polegać ta niepewność? Oto, powiadają, bank polski od pewnego czasu wydaje więcej dolarów, aniżeli ich kupuje. Zaspakaja on wprawdzie w ten sposób zapotrzebowanie przemysłu i handlu, ale wyczerpuje pomału — wskutek zmniejszonego nabywania — swój zapas i może się znaleść w tem położeniu, że w chwili kryzysu nie będzie miał dostatecznej ilości dolarów na tak zwaną interwencję. Sądzimy jednak, że ten niepokój jest nieuzasadniony. Wiadomo przecież, że zapotrzebowanie dolarów u nas — jest małe i będzie się jeszcze zmniejszało wobec znanej polityki rządu, zdążającej do ograniczenia importu do najmniejszych rozmiarów. Gdyby bank polski zaczął wydawać procentowe zapotrzebowanie dolarów tj. kilka procent zamiast pełnych stu, importerzy musieliby na innej drodze starać się o dolary, a ta droga prowadzi wprost na — czarną giełdę. I niewiadomo, co więcej osłabiłoby kurs złotego: czy zmniejszenie się zapasów banku, czy znowu rozwielmożniona spekulacja giełdowa, która przecież żyje tylko z wywołania ciągłych wahań kursowych.

Nie można zaprzeczyć, że zmniejszenie się zapasu obcych walut w banku polskim jest objawem nieprzyjemnym. Dziwnem jednak jest, dlaczego to zmniejszenie się nastąpiło w ostatnich tygodniach, kiedy z eksportu węgla — trochę tylko zmniejszonego — powinny były wpłynąć obce waluty (funty angielskie), które mogły wyrównać ubytek w dolarach. Czyżby obowiązek oddawania walut był tak nieściśle przestrzegany? Możliwe to jest wobec znanych innych faktów, jak kopalnie węgla psują interes i renomę Polski na targach zagranicznych.

Zmniejszeniu się zapasu walut przeciwstawia bank wzrost zapasu złota, który w dniu 30 września wynosił 135.6 miljonów złotych w złocie. Wobec tego, że złoto jest równorzędnem z obcemi walutami pokryciem, wydawanych przez bank banknotów, — pokrycie to w dniu 30-go września wynosiło przeszło 41 procent, czyli było o przeszło 10 procent wyższe od pokrycia statutem przepisanego.

Poza tym dodatnim objawem jest też i drugi, mianowicie ciągły wzrost obiegu banknotów, który świadczy o pewnem ożywieniu się życia gospodarczego. Ten rosnący obieg banknotów uwidacznia się w następującem porównaniu: obieg banknotów i bilonu wynosił:

z końcem lutego	792	miljony zł.
z końcem sierpnia	1.007	„ „
w połowie września	955	„ „

Od sierpnia do września jest wprawdzie pewne zmniejszenie, ale jest ono naturalne ze względu na to, że obliczenie dotyczy połowy miesiąca, kiedy obieg jest najmniejszy, podczas gdy z końcem miesiąca zwiększa się. Tak też się stało, gdyż już w dniu 20 września obieg banknotów (581.4 milj.) i bilonu (414 mil.) wzrósł z 959 na 995.4 miljony złotych.

W cytowanym wykazie uderza też ciągłe zmniejszanie się będącej w obiegu ilości bilonu. Obieg ten wynosił:

z końcem lipca	470	mil. zł.
z końcem sierpnia	447	„ „
w pierwszej dekadzie września	434	„ „
w drugiej dekadzie września	414	„ „

Swoją drogą — stosunek 581 miljonów biletów bankowych do 414 miljonów bilonu jest jeszcze całkiem nienormalny, gdyż w zupełności uzasadnia zapatrywanie zagranicy, że w Polsce są właściwie dwie waluty: jedna bankowa z pokryciem, druga państwowa bez pokrycia. Jeżeli wycofywanie bilonu będzie się odbywało w dotychczasowem powolnem tempie (o 56 miljonów w ciągu blisko 2 miesięcy), może ten proces potrwać jeszcze długo, w każdym razie zbyt długo w stosunku do możności pokrywania zapotrzebowania przez jedynie uprawniony i normalny środek płatniczy, jakim jest banknot banku polskiego.

W ogólności nie widzimy powodów do zaniepokojenia mimo faktu, że dolar od kilku dni z punktu stałego przechodzi na punkt ruchomy. Dotychczas różnica w kursie nie przekroczyła 5—6 groszy i można mieć nadzieję, że bank polski nie dopuści do dalszego posuwania się kursu powyżej przyjętej dla stabilizacji granicy 9 zł. za dolara.

Ustąpienie Severinga i Seeckta

Donieśliśmy wczoraj, że pruski minister spraw wewnętrznych Karol Severing ustąpił z powodu złego stanu zdrowia. Prezes ministrów Braun (socjalista), który pełni zarazem funkcje prezydenta państwa, dymisję Severinga przyjął i zamianował jego następcą również socjalistę Grzesinskiego, mimo polskiego nazwiska Niemca z Pomorza.

Ustąpienie Severinga jest rzeczą ważniejszą aniżeli nią jest zwykła dymisja ministra. Severing był nietylko socjalistycznym ministrem spraw wewnętrznych w dawniej najreakcyjniejszem państwie niemieckiem, ale był typem socjalistycznego ministra, jaki wskutek rewolucji w Niemczech stał się regułą. Severing przebył zwykłą karjerę robotnika: zaczął jako robotnik ślusarski, na podstawie zdobytego własną pracą wykształcenia został redaktorem pism partyjnych, potem posłem do parlamentu, a w r. 1920, po upadku zamachu Kappa, pruskim ministrem spraw wewnętrznych.

Od przewrotu w listopadzie 1919 aż po dziś dzień, z krótką przerwą w 1921 r., socjaliści należą do większości w sejmie pruskim i biorą udział w rządzie. Rzecz charakterystyczna: podczas gdy we wszystkich państwach niemieckich socjaliści stracili swój wpływ i w żadnem nie mają udziału w rządzie, to w Prusiech utrzymali się w roli rządzących, zajmując zawsze czołowe stanowiska prezydenta rządu i ministra spraw wewnętrznych. Na tem stanowisku Severing jako najwyższy szef policji niejednokrotnie wpadał w konflikt ze swemi przekonaniami — podobnie zresztą jak zmarły prezydent Ebert, jak były minister wojny Noske i wielu innych.

W r. 1921 musiał wystąpić przeciw robotnikom, podburzonym przez komunistów w południowych i zachodnich prowincjach Prus; musiał siłą policyjną zwalczać zamachy na rzeczpospolitą z prawej i lewej strony; nic dziwnego, że stał się najbardziej znienawidzoną osobistością tak przez komunistów jak i reakcjonistów. Niełatwa ta była rzecz utrzymywać republikę w pierwszych latach jej istnienia i na nieszczęście socjaliści musieli przykładać rękę do odpierania zamachów na jej istnienie. I miał świat dziwne widowisko, że socjalista Ebert ogłaszał stan wyjątkowy, socjalista Noske wysyłał wojsko przeciw obałamuconym robotnikom w Saksonji i Turyngji, socjalista Severing policją tłumił rozruchy głodowe, a socjalista Richter jako prezydent policji w Berlinie wykonywał te rozkazy.

Robota Severinga, często krwawa ale w interesie republiki konieczna, wydała owoce. Dziś mimo istnienia silnych organizacyj jawnych i tajnych prawicowych byt republiki można uważać za zapewniony. To też prawica obdarzała Severinga niebywałą nienawiścią. Nie było środka — od oszczerstwa do zamachu — któregoby przeciw niemu nie użyła, aby się pozbyć tej największej przeszkody w zrealizowaniu planów reakcyjnych. Ta kampanja nie pozostała bez wpływu. Severing, mimo że jest stosunkowo młodym człowiekiem (liczy 51 lat), nie mógł wytrzymać ciągłego napięcia nerwowego, w którem żył przez blisko 7 lat i tylko z tego powodu, nie z jakichś powodów politycznych, ustąpił.

Ustąpienie Severinga zeszło się przypadkowo z drugim ważnym faktem w wewnętrznej polityce niemieckiej: z dymisją, dotychczas nieprzyjętą, najwyższego komendanta Reichswehry generała Seeckta. Dymisja ta jest wynikiem dwoistości panującej w tej armji: z jednej strony minister-demokrata (Gessler), odpowiedzialny przed parlamentem, zmuszony do zachowania pozorów wobec obowiązujących traktatów i wobec kontroli komisji wojskowej ententy; z drugiej strony generał-monarchista, który na oko wykonywuje przepisy o 100-tysięcznej armji a po cichu tworzy tajną armję (ochotnicy czasowi), pozwala armji republikańskiej brać udział w paradach monarchistycznych, a wkońcu pozwala na przyjęcie w roli oficera-ochotnika syna byłego następcy tronu dla utrzymania „tradycji“, że wszyscy Hohenzollernowie byli oficerami.

Dotychczas wszystkie usiłowania kół republikańskich o usunięcie Seeckta nie odnosiły skutku. Trzymała go mafja oficerska, która mimo republiki pozostała tak silną jak mafja sędziowska. Dopiero sprawa syna następcy tronu skłoniła ministra do pociągnięcia Seeckta do odpowiedzialności, na na co on odpowiedział zgłoszeniem dymisji. Pytanie tylko, czy prezydent Hindenburg, który z urzędu jest najwyższym wodzem Reichswehry, dymisję tę przyjmie. Już teraz zapowiadają, że z tej afery może wyniknąć konflikt, który pociągnie za sobą ustąpienie rządu i przesilenie w parlamencie. Jest rzeczą naturalną, że jeżeli Hindenburg w zatargu między ministrem a generałem rozstrzygnie na korzyść drugiego, cały rząd kanclerza Marxa poda się do dymisji, a wobec nieistnienia większości w parlamencie utworzenie nowego rządu będzie niemożliwe. Zapowiadają się ważne wypadki w wewnętrznej polityce niemieckiej, które naturalnie nie pozostaną bez wpływu na politykę zagraniczną.

W tymsamym czasie, kiedy urzędowa polityka Niemiec, reprezentowana przez Stresemana, usiłuje i to z dobrym skutkiem utwierdzić zbliżenie się do Francji, aby na drodze porozumienia osiągnąć ulgi w wykonywaniu traktatu wersalskiego (zniesienie okupacji Nadrenji) przychodzi generał i w oczach całego świata łamie jeden z kardynalnych warunków tego traktatu: ograniczenie niemieckiej siły zbrojnej. Rzecz jasna, że Streseman nie może pozwolić, aby ktoś niepowołany krzyżował jego plany i stąd pewność, że będzie on się solidaryzował z Gesslerem w żądaniu przyjęcia dymisji generała Seeckta.

Od Hindenburga tedy będzie zależało, czy przyjdzie do konfliktu. Ten monarchista z przekonania na stanowisku prezydenta rzeczypospolitej będzie teraz miał do wyboru: albo pójść za swemi sympatjami osobistemi, albo spełnić swój zaprzysiężony obowiązek stania na straży konstytucji republikańskiej. Od tej decyzji zależą większe rzeczy aniżeli dymisja jednego generała.

—ooo—

„Europejczycy, łączcie się!"



Paneuropa { 25,6 milj. km² / 43 milj. mieszk. Panameryka { [illegible] Azja wschodnia { [illegible] Rosja { [illegible]

Z początkiem 1924 r. młody arystokrata wiedeński, Ryszard N. Coudenhove - Kalergi (jest on hrabią, ale tytułu hrabiowskiego ostentacyjnie nie używa) wydał książkę p. t. „Pan—Europa". — W kwietniu tegoż roku rozpoczął wydawanie miesięcznika pod tym samym tytułem. Myśl zjednoczenia Europy od tego czasu tak przybrała na sile, że w dniach 3—6 października br. mógł się odbyć w Wiedniu 1 kongres paneuropejski, powitany oficjalnie przez rząd francuski i belgijski, przy uczestnictwie delegatów z niemal wszystkich krajów europejskich.

Coudenhove - Kalergi, w którego żyłach płynie krew wielu narodów (także i polska, gdyż prababka Kalergiego była Polką) stawia pytanie: „Czy to możliwe, aby na małym półwyspie europejskim żyło 25 państw w stosunku wzajemnej anarchji? czy to możliwe, aby ten stan rzeczy nie zakończył się **straszliwą katastrofą polityczną, gospodarczą i kulturalną?"** Kalergi przepowiada Europie ruinę, o ile się nie zjednoczy. Zjednoczenie polegać ma na 1) **ogólno-europejskim traktacie pokojowym**, 2) zniesieniu granic celnych i zawarciu ogólno-europejskiego związku celnego, 3) wzajemnej ochronie mniejszości narodowych, aby w ten sposób usunąć groźne źródło zatargów zbrojnych, jakiem są spory narodowościowe. Obecne granice państw nie będą wobec tego potrzebowały ulec zmianie. Taki związek ma nosić nazwę **„Pan - Europy"** czyli Wszecheuropy.

Kalergi sądzi, że cały świat wykazuje tendencje koncentracyjne. Przewiduje on, że świat podzieli się na **pięć kontynentów politycznych** i kontynenty te rysuje na swej mapie: 1) **Paneuropę** — czyli wszystkie kraje Europy, z wyjątkiem Anglji i Rosji, ale wraz z kolonjami, a także z Grenlandją, 2) **Panamerykę**, czyli związek wszystkich państw Ameryki, z wyjątkiem Kanady i Guyany angielskiej, holenderskiej i francuskiej, 3) **Związek sowiecki, 4) Azję wschodnią**, czyli związek Japonji i Chin, 5) **państwo brytyjskie**, czyli Anglję z dominjami i kolonjami.

Plany te wkraczają raczej w dziedzinę fantazji, niż realnej polityki. Jasnem jest, że Anglja nie wyrzeknie się swego związku z rozlicznemi dominjami i kolonjami, który jest dla niej ważniejszy od stosunku z kontynentalnemi państwami Europy. Z drugiej strony jednak Europa nie może się tak łatwo wyrzec współpracy Anglji. Także trzeba zauważyć, że np. Kanada ciąży dziś bardziej do Stanów Zjednoczonych Am. Pn. niż do macierzy angielskiej. Antagonizm japoński - chiński jest bardzo silny, ale z drugiej strony, ruch panazjatycki nigdy nie wyrzeknie się krajów azjatyckich, które dziś są kolonjami Anglji lub innych państw europejskich. Czy. zaś nie śmiesznem jest zgoła to, co widzimy na mapie Kalergiego: że Pan-Europa obejmować ma pół Afryki i sięgać nawet do Ameryki (Guyana francuska i holenderska)? Dążności wyzwoleńcze kolonij zamorskich są coraz silniejsze i z tem realny polityk musi się liczyć. Zgoła nie wie Kalergi, co zrobić z Abissynją w Afryce i z Turcją (skrawek Europy i duża część Azji), ze Siamem w Azji. Zastanawia się, czy Persję i Afganistan przydzielić do Rosji, czy do imperjum angielskiego. Na wszystkich tych krajach postawił on pytajniki.

Rysunek drugi przedstawia mapę Europy, splot granic, które są istotnie wielką przeszkodą w powojennej odbudowie życia gospodarczego Europy.

Rysunek trzeci, to przyszłe godło, herb Paneuropy. Na złotym kręgu słońca — czerwony krzyż; słońce — to zwycięski duch, czerwony krzyż — to zbratane narody ludzkości.

Sama myśl Zjednoczonej Europy jest myślą zdrową. Podejmuje ją socjalizm i dlatego politycy socjalistyczni do idei paneuropejskiej odnoszą się wysoce przychylnie. Zjednoczenie Europy jest istotnie jedynym środkiem uratowania naszej części świata od ruiny. I dlatego chętnie podejmujemy hasło Coudenhove-Kalergiego:

„EUROPEJCZYCY, ŁĄCZCIE SIĘ!"

—ooo—

Księża, którzy nie chcą płacić podatku

Z Warszawy donoszą:

„Sześć lat upływa od chwili wydania ustawy o podatku dochodowym, a tymczasem **księża dziekanatu białostockiego nie wpłacili dotąd ani jednej raty podatku,** chociaż ustawa nie wyłącza kleru, od tego obowiązku. Swe samowolne postanowienie motywowali oni brakiem odpowiedniego zarządzenia w tej mierze kurji biskupiej oraz oczekiwaniem na przywilej podatkowy, jaki ma być zawarty w konkordacie ze stolicą Apostolską. Ponieważ konkordat przywileju nie stworzył, a kurja biskupia nie jest powołana do wydawania jakichkolwiek zarządzeń w tym kierunku, władze skarbowe postanowiły ściągnąć podatek wraz z odsetkami za zwłokę. Takie zarządzenie wydało się klerowi conajmniej dziwnem, a w nadziei, że zdołają mu zapobiec zwrócili się do rządu z prośbą o uwolnienie ich choćby od kar za zwłokę oraz o umorzenie podatku chociażby za pierwsze trzy lata. Oczywiście, prośba zdążająca do stworzenia szkodliwego na przyszłość precedensu i nie umotywowana argumentami, godnemi głębszego rozważania, pozostała bez odpowiedzi, a właściwe władze skarbowe otrzymały rozporządzenie natychmiastowego ściągnięcia podatku dochodowego za sześć lat ubiegłych, t. j. od chwili wprowadzenia go w życie".

Od siebie dodamy przy tej okazji, że władze skarbowe, nie mogąc sobie za Bugiem dać rady z klerem, sabotującym podatek dochodowy lub zbywającym skarb byle czem, w jednym z okręgów podatkowych zwróciły się do władz gminnych, ażeby dostarczały możliwych dat informacyjnych, mając do dyspozycji chociażby szczegóły, dotyczące ruchu ludności (śluby, pogrzeby i t. d.), ażeby można było w przybliżeniu ocenić dochody proboszczów. Na to w prasie klerykalnej podniesiono przeraźliwy alarm, że kler został oddany pod nadzór pisarzy gminnych!

Księża bowiem uważali, że ciężary podatkowe obciążać mają **wszystkie warstwy — prócz duchowieństwa.** Sądzili, że piętnując, jako zamach bezbożny — wszelkie pociąganie ich do płacenia podatków dochodowych, ośmieszą wszystkie władze.

Sądząc z powyższej wiadomości, księża białostoccy zawiedli się w swoich rachubach...

Delegacja polska do rokowań z Niemcami

Warszawa, 8 października (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu 11 bm. rozpoczną się rokowania handlowe polsko-niemieckie. W skład delegacji wchodzą: senator Bartoszewicz, tow. poseł Diamand, p. Marchlewski, radca prawny Trabend. Reszta członków delegacji będzie ustalona w dniach najbliższych. Wraz z delegacją wyjedzie specjalna komisja, w której skład wejdą przedstawiciele zainteresowanych resortów.

W służbie pokoju i cywilizacji

Samolot widziany okiem Europejczyka

Niedziela 10 października ma już w szeregach socjalistycznego proletarjatu Polski swoje imię. Nazywa się **dniem młodzieży robotniczej.** W dzień ten młodzi robotnicy i młode robotnice wszędzie, gdzie tylko istnieje oddział uniwersytetu robotniczego, gdzie jest bodaj jedna, choćby najsłabsza organizacja partyjna, będą manifestowali na rzecz **pracy i pokoju, braterstwa i przyjaźni narodów.** Na setkach, kto wie, może na tysiącach zgromadzeń będą młodzi idealiści ślubowali sobie, że nie pójdą pełnemi ludzkiej krwi koleinami historji, że nie będą opierali swoich rachub na przemocy i gwałcie i że wprowadzą w czyn najśmielsze ze swoich marzeń: **marzenie o duchowem rozbrojeniu świata.** Trzeba koniecznie, żeby tak było. Trzeba, aby okrzyk **precz z wojną** wyrwał się w ten dzień święta młodzieży robotniczej z tysięcy, z dziesiątków tysięcy młodych piersi.

* * *

Święto młodzieży robotniczej schodzi się bowiem z rozpoczęciem t. zw. **tygodnia lotniczego.** Tydzień ten, którego otwarcie nastąpi właśnie w nadchodzącą niedzielę, ma być tygodniem propagandy na rzecz lotnictwa. Trzeba, powinniśmy to uczynić, **by nie przemienił się on w jakąś gloryfikację miotaczy bomb, czy latających cystern z trującym gazem!**

Lotnictwo u nas jest dopiero w powijakach. Tem więc bardziej pożyteczną jest jego propaganda, ale pod warunkiem, że podkreślimy wyraźnie i bez zastrzeżeń **jego pokojowość, jego wartość komunikacyjną i gospodarczą, słowem — jego znaczenie kulturalne.** Samolot ma przed sobą tak wspaniałą przyszłość, w pierwszym rzędzie w tej dziedzinie, że wysławianie jego, minimalnych w porównaniu z innemi, zalet bojowych, **uważamy conajmniej za grube nieporozumienie.**

Tylko barbarzyńca spojrzawszy np. na nóż stołowy szczerzy do niego zęby w radosnem uniesieniu, oceniając jego wartość jako narzędzia walki... Człowiek cywilizowany ograniczy się do wypróbowania ostrza na... kromce chleba... Taksamo tylko niedorozwinięty typek o horyzoncie ucznia szkoły kadeckiej i tresurze austrjackiego lejtnanta, patrząc na aeroplan, będzie się rozkoszował myślą o wytrutem gazami mieście „nieprzyjacielskiem"... My, tj. **ludzie,** nie musimy nawet dodawać ludzie cywilizowani, tylko poprostu **ludzie,** — słowem — **my Europejczycy** — widzimy w samolocie w pierwszym rzędzie **środek komunikacji.** Poprostu coś z rodziny muła, wielbłąda, konia, lokomotywy, samochodu, statku pasażerskiego, a więc bardzo potulne i wcale nie nastrojone wojowniczo stworzenie, powołane do życia genjalnym wysiłkiem mózgu ludzkiego — **dla dobra ludzi.** Nie po to, aby obracać w perzynę kwitnące miasta, nie po to, aby walić w gruzy domy, służące ludziom za mieszkania, **ale po to, aby te miasta i tych ludzi do siebie zbliżać!** Poprzez lądy, po przez morza, **poprzez granice zbliżać!**

* * *

I dlatego stało się dobrze, że dzień młodzieży robotniczej będący demonstracją młodego pokolenia proletarjatu robotniczego Polski na rzecz **pokoju, braterstwa i zgodnego współżycia narodów,** zszedł się z otwarciem tygodnia lotniczego.

Z góry odrzucamy wszelką dyskusję o wartości „bojowej" samolotu. Mamy najgłębszą pogardę dla szerzycieli kultu trujących gazów. Nie chcemy słyszeć ani słowa o „jaskółkach" roznoszących z szybkością 200 kilometrów na godzinę tyle to a tyle kilogramów pyroksyliny! Mamy natomiast najgłębszą cześć dla genjusza ludzkiego, który spełnił sny legendarnego Ikara, mamy najgłębsze poważanie dla szarego **cywilnego** pilota, który w dwie godziny przenosi nas z Krakowa do Warszawy, a w 2 i pół godziny do Wiednia. Mamy pełne zrozumienie i jaknajwiększą sympatję do lotnictwa, ale pod warunkiem, że będzie ono służyło **kulturze, a nie zdziczeniu wojennemu.** I w tem przekonaniu śledzić będziemy przebieg tygodnia lotniczego, który powinien być **jedynie i wyłącznie** propagandą kulturalnego znaczenia samolotu.

100 kilometrów w 30 minutach!

Samoloty na usługach medycyny — Podczas trzęsienia ziemi w Japonji Doświadczenia ostatniej katastrofy na Florydzie

Jednem z najważniejszych zagadnień doby dzisiejszej jest żegluga powietrzna, z powodu jej szerokiego zastosowania. Samolot stanie się z czasem przedmiotem codziennego użytku w dziedzinie **podróży, handlu, badań naukowych,** przy zdejmowaniu planów topograficznych do zwalczania szkodników polnych i leśnych. Już dzisiaj śmiało mówić możemy, że w najbliższej przyszłości samolot odegra ważną rolę **w medycynie,** jako środek do transportu chorych, rannych i do niesienia pomocy lekarskiej w nagłych i koniecznych wypadkach.

Jako środek do transportu chorych, wykazał samolot, że jest najszybszym, przytem łagodnym, a dalej pewnym i bezpiecznym środkiem lokomocji. Szybkość lotu przewyższa szybkość pociągu i samochodu, nie musi liczyć się ze stanem dróg, nie istnieją dla niego przeszkody terenowe, chory potrzebujący natychmiastowej operacji, może być

W 30 MINUT PRZEWIEZIONYM DO SZPITALA, ODLEGŁEGO O 100 KLM.

Chorzy przewożeni tą drogą nie odczuwają w pozycji leżącej żadnych wstrząśnień i zawsze wyrażają zadowolenie rad spokojnym i szybkim sposobem ich przewiezienia.

Pierwsze doświadczenia z przewożeniem chorych i rannych drogą powietrzną, przeprowadzone zostały w Maroku na terenie bardzo niekorzystnym od roku 1921 do 1923 i dały wyniki bardzo dobre: **przewieziono dwa tysiące żołnierzy bez żadnego wypadku.** Celem niesienia pomocy lekarskiej znalazły zastosowanie samoloty — ambulansy, mogące w każdej chwili przewieźć lekarzy z asystą, oraz całem wyekwipowaniem i materjałem sanitarnym. Najwymowniej świadczą o usługach samolotu sanitarnego, szerokie jego zastosowanie i dobre wyniki osiągnięte na tem polu w państwach zachodnich. **We Francji i w Stanach Zjednoczonych**

UŻYCIE SAMOLOTÓW W WYPADKACH KOLEJOWYCH

stało się rzeczą zwykłą dla przewiezienia personalu lekarskiego i materjału sanitarnego. **W Japonji** po trzęsieniu ziemi w roku 1923 samoloty bezustannie zaopatrywały miasta **w żywność i leki,** dzięki czemu udało się zapobiec wybuchowi epidemji w okresie, gdy koleje żelazne i drogi były nie do użytku. W ostatniej katastrofie **na Florydzie,** samoloty również odegrały wybitną rolę przewożąc leki i szczepionki zapobiegawcze przeciwko chorobom zakaźnym.

Jak widzimy znaczenie samolotu dla medycyny jest bardzo ważne i nie można zaprzeczyć, — że współpraca w tej dziedzinie wszystkich miarodajnych czynników w państwie, a przedewszystkiem lekarzy jest nietylko wskazana ale konieczna.

Z pośród państw Francja posiada dzisiaj największej samolotów sanitarnych, które znalazły tam zastosowanie, nietylko w wojsku oraz dla możnych i bogatych, **ale także dla klasy pracującej i włościan.**

W naszem państwie wojsko rozpoczęło już pracę w kierunku uruchomienia lotnictwa sanitarnego, posiada dwa samoloty sanitarne czynne od września 1925 roku oddające swe usługi zarówno osobom cywilnym, jak i wojskowym.

Wielkie zrozumienie dla doniosłości powyższej akcji okazał XII zjazd lekarzy i przyrodników, który na posiedzeniu w Warszawie, w lipcu ubiegłego roku, uznał potrzebę stworzenia u nas lotnictwa sanitarnego, jako jednego z najbardziej celowych sposobów przewożenia rannych i ciężko chorych. W uchwale swej zjazd lekarzy podniósł: że **lotnictwo sanitarne winno opiekować się każdym chorym potrzebującym przewiezienia do ośrodka leczniczego.** W realizacji tego celu winny iść ręka w rękę najwyższe władze sanitarne w państwie, jak również Kasy chorych, które przyjąć winny udział w tworzeniu lotnictwa sanitarnego.

Dalszym najgłówniejszym warunkiem rozwoju lotnictwa sanitarnego jest urządzanie lotnisk w odstępach co 50 klm. w bliskości szpitali i zaopatrzenie tych w samochody sanitarne, potrzebne celem szybkiego dostarczenia chorego z domu na lotnisko i z lotniska do szpitala. Możność szybkiego przewożenia chorych pozwoliłaby na

ZNIESIENIE MNIEJSZYCH SZPITALI I ZCENTRALIZOWANIE SZPITALNICTWA W KILKU WIELKICH OŚRODKACH

Wreszcie obok transportu chorych samoloty sanitarne udzielałyby szybkiej pomocy lekarskiej w miejscach, gdzie stały pobyt lekarski jest niepotrzebny oraz niosły **natychmiastową** pomoc w nagłych wypadkach i katastrofach.

Samolot sanitarny — to świetny i jedyny w przyszłości najszybszy środek dla transportu chorych i rannych oraz niesienia pomocy lekarskiej, ma na celu spełnienie wielkiego celu humanitarnego: **ulżenia cierpieniu ludzkiemu.**

Z Rady m. Krakowa

W uzupełnieniu sprawozdania z czwartkowego posiedzenia rady miejskiej należy dodać, że klub radców m. PPS ożywił swoimi wnioskami posiedzenie, mające na porządku dziennym przeważnie sprawy gruntowe itp.

KOMPROMITACJA POSŁA CHADECKIEGO PUCHAŁKI, NIEZNAJĄCEGO USTAWY O ROZBUDOWIE MIAST!

Po referacie rn. dr. Grossa w sprawie gwarancji gminy za pożyczkę 175.000 dla spółdzielni „Tanie Domy robotnicze" przy ul. Sienkiewicza (naprzeciwko parku krakowskiego) poseł chadecki Puchałka ośmieszył się zupełnie, zapytując o postanowienia ustawy o rozbudowie miasta, na co rn. tow. dr. Rosenzweig i dr. Gross musieli mu udzielić lekcji. Następnie załatwiono cały szereg gwarancyj, mających obecnie historyczne znaczenie, gdyż domy są już zbudowane, pożyczki udzielone a chodziło tylko o zatwierdzenie gwarancyj udzielonych przez tymczasowy zarząd miasta z komisarzem na czele.

Po referacie rn. Turskiego zatwierdzono

PRZYDZIAŁ RADCÓW DO SEKCYJ I KOMISYJ

przyczem na wniosek rn. tow. Rosenzweiga postanowiono w miejsce wiceprezydentów powołać innych radców (np. w miejsce wiceprez. Wielgusa w komisji teatralnej).

Po sprzedaży parceli gminnej w Podgórzu W. Hendrichowi na wniosek rn. tow. dr. Rosenzweiga postanowiono sprawę nabycia parceli od A. Burtanowej, żony działacza chadeckiego przełożyć na koniec posiedzenia.

RADCA MIEJSKI, MAJĄCY OBLIGACJI ZA KILKASET TYSIĘCY KORON PRZECIWKO INTERESOM GMINY!

Po referacie r. dr. Tillesa rozgorzała namiętna dyskusja w sprawie waloryzacji obligacji miejskich w kórej przemawiało kilku radców z zapałem godnym lepszej sprawy. Znowu popisywał się poseł chadecki Puchałka, któremu słusznie powiedział prez. Rolle, dlaczego nic w tej sprawie nie zrobił w Sejmie. Ostatecznie uchwalono wnioski sekcji w sprawie zwaloryzowania (20proc) obligacyj, emitowanych w r. 1909 wedle relacji 1 zł. = 0'95 kor., a emitowanych w 1919 r. wedle relacji 1 zł. = 3'20 kor.

POŻYCZKĘ 500 TYS. ZŁ. NA BUDOWĘ DOMÓW MIESZKALNYCH

uchwalono zaciągnąć w zakładzie pensyjnym dla funkcjonarjuszy we Lwowie.

Wkońcu dokonano wyboru 4 delegatów Rady m. do rady szkolnej (w tem tow. dr. Mullera), 4 delegatów do Wydziału szkół zawodowych dokształcających (w tem tow. Oplustila), 3 delegatów do kuratorji szkoły ekonomiczno-handlowej i 2 delegatów do Wydziału Tow. szkoły rzemiosł. **Miano przystąpić do załatwienia sprawy kupna parceli od A. Burtanowej, jednak klub PPS zdekompletował radę, niedopuszczając do załatwienia interesu chadecji z gminą.** Prezydent zmuszony był posiedzenie zamknąć po 4 godzinnych obradach.

Na czasie

KŁOPOTY Z ZIELIŃSKIM

To wygląda, wszak, zupełnie,
Jak zabawa w chowanego:
Od miesiąca już szukają
Tak bandyty Zielińskiego.

Wyruszają z wielką wrzawą
Nowe, nowe wciąż obławy;
Komisarze słodko marzą,
Iż zdobędą wieniec sławy.

Idą wojska, tabor, wozy
Policjantów dwa tysiące
Tętnią lasy, tętnią pola,
Liczne płoszą się zające.

A Zieliński drwi z obławy
I omija zręcznie matnię.
Władze biorą się do rzeczy
Szumnie, ale — delikatnie!

Gdzie Zieliński się ukrywa
O tem wiedzą doskonale;
Tylko zawsze „Ford" się psuje,
Tylko się... spaźniają stale!

Ordo.

10 października — Dzień młodzieży pracującej

MŁODOCIANI ROBOTNICY!
MŁODOCIANE ROBOTNICE!

W niedzielę 10 października młodzież pracująca całej Polski wystąpi do demonstracyj pod swym własnym sztandarem Organizacji młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W dniu tym domagać się będziemy: rzeczywistej ochrony pracy kobiet i młodocianych; 6-godzinnego dnia pracy i lepszego wynagrodzenia dla młodocianych robotników; pracy dla młodzieży bezrobotnej, a w razie braku pracy — zapomóg; skrócenia czasu służby wojskowej; walki z militaryzmem; jednolitej i bezpłatnej szkoły powszechnej; udostępnienia szkoły średniej i wyższej dla młodzieży proletarjackiej; zmiany szkoły wieczornej na dzienną; poparcia sportu robotniczego.

W sobotę 9 października o godzinie 6½ wieczorem cała młodzież pracująca Krakowa zbierze się w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, skąd wyruszy na

pochód demonstracyjny.

Pochód z pochodniami i z towarzyszeniem orkiestr przejdzie ulicami miasta. Pod pomnikiem Mickiewicza przemówienia.

* * *

W niedzielę 10 października o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5, II. p. odbędzie się

zgromadzenie publiczne

z następującym porządkiem dziennym:

1. **Położenie młodzieży pracującej i walka o poprawę bytu.**
2. **Zadania organizacji młodzieży.**

Referują tow. posel **dr. Emil Bobrowski, Adam Ciołkosz, Zygmunt Klemensiewicz, dr. Adam Müller.**

* * *

Popołudniu o godzinie 3'30 odbędzie się w teatrze Popularnym „Nowości" przy ulicy Rajskiej przedstawienie

„Krakowiacy i górale"

opera narodowa w 3 aktach
Jana Nepomucena Kamińskiego

Ceny miejsc wraz z garderobą: Miejsce w loży zł. 3, I. fotele zł. 3.50, II. fotele zł. 2.50, I. krzesła zł. 2, II. krzesła zł. 1.30, III. krzesła 70 groszy.

Bilety do nabycia w sekretarjacie Rady robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II. p.

* * *

Wieczorem o godzinie 7 w salach Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II p. i Domu robotniczego w Podgórzu, pl. Serkowskiego 7, odbędą się

uroczyste akademje.

Bogaty i urozmaicony program obejmuje przemówienia, odczyt tow. posła **Czapińskiego** (z obrazami świetlnemi), deklamacje, chór „Lutni robotniczej", produkcje orkiestry mandolinistów, chór dzieci robotniczych itd. Wstęp 50 gr., dla młodocianych 20 gr.

* * *

Towarzysze! Stawcie się jak najliczniej. Niech żądania młodzieży pracującej rozlegną się potężnym głosem! Niech nikogo nie braknie w szeregach!

Krakowska Rada Robotnicza PPS.
Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie.
Krakowska Rada Związków Zawodowych.

R. ABRAMOWICZ

Gdzie jest wyjście?

Bolszewizm w ślepej ulicy

II.

Wiadomo, jaką **popularność** posiadał swego czasu **Trocki** i jego zwolennicy wśród szerokich mas pracującej i niepracującej ludności Rosji, które na pewien moment oddawały się złudzeniu, że znalazły **wybawiciela**, który ocali je od ucisku dyktatury. Olbrzymie masy ludowe były gotowe podnieść go na tarczy i ogłosić bohaterem ludowym, gdyby potrafił przekształcić swe namiętne oskarżenia przeciw władzy „aparatu partyjnego" w program **pozytywny**, gdyby potrafił obalić jarzmo dyktatury i dać swobodę masom roboczym. Trocki, jak się okazało, nie stanął na wysokości postawionego mu zadania historycznego. Skrępowany dążeniem do **utrzymania dyktatury** — której zniesienia oczekiwali z entuzjazmem właśnie ci, co go popierali! — stracił rychło podstawę i do dzisiaj jej jeszcze nie odnalazł. Próbował raczej swą krytykę istniejącego ustroju uzupełnić przez **plany utopijne**, gospodarczo wsteczne, lewicowo-komunistyczne. Ta historyczna bezpłodność Trockiego doprowadziła do tego, że szerokie masy coraz bardziej odsuwają się od niego i że opozycja powoli traci poparcie nietylko nie-proletarjackich warstw ludowych (inteligencja, chłopstwo itd), ale także sfer robotniczych, których nastrojom odpowiada **tylko ta** część krytyki opozycyjnej, która występuje przeciw polityce gospodarczej państwa sowieckiego. W tej bezpłodności tkwi historyczne potępienie opozycji. **Nie może ona zwyciężyć, gdyż jak długo stoi ona teoretycznie na gruncie dyktatury, tak długo nigdy nie będzie się mogła oprzeć na szerokich masach ludowych i nie będzie wiedziała dokąd chce zmierzać.**

Z historycznego punktu widzenia także „zwycięski" Stalin nie znajduje się w położeniu godnem zazdrości. Opierając się na nastrojach i interesach „aparatu" i „specjalistów", jest zabezpieczony przed atakami ze strony „lewicowych" grup opozycyjnych. Lecz jego władza nie otwiera żadnych perspektyw, żadnego wyjścia z **rzeczywistości NEP-u**. Droga Stalina gwarantuje aż do pewnej chwili **utrzymanie dyktatury, jako cel w sam sobie**, jednakże nie prowadzi ona do budowania socjalizmu, które jedynie mogłoby uświęcić tę dyktaturę. Z tego zdaje sobie sprawę nietylko przeważna ilość robotników, ale także część uczciwych, wiernych zasadom, **komunistów**, którzy wciąż jeszcze idą za Stalinem. Nie mogą się oni przyłączyć do opozycji, gdyż zdają sobie sprawę z utopijności i niewykonalności pozytywnych żądań opozycji, nadto gdyż jasnem jest dla nich, że rozsądek i prawda konieczności gospodarczej w tej kwestji jest po stronie Stalina. Ale bez nastroju i bez entuzjazmu, bez wiary i bez zaufania, pozostają ci komuniści z nawyku i z braku innego wyjścia na tem samem miejscu. Tylko w ścisłym kręgu przyjaciół wypowiadają się na temat, jakby to dobrze być mogło, gdyby „Iljicz" (Lenin, red.) był jeszcze między nimi: napewno znalazłby wyjście i pewną ręką prowadziłby ster okrętu sowieckiego. Ale Lenina już niema, a na jego miejscu znaleźli się **ograniczeni epigoni, ludzie małego ducha**, którzy lękają się najmniejszego ruchu i nie odważą się na wyjęcie najmniejszego kamyka z budynku wzniesionego przez Lenina — z obawy, że przytem mógłby się cały gmach zawalić.

Ograniczone horyzonty i tchórzliwość umysłu — oto cechy „większości" i „opozycji". Masy proletarjackie, które szły za komunizmem, czują to instynktownie i przekonują się o tem w codziennej praktyce. Nieuniknionem i nieodwołalnem jest przeto ich odwrócenie się od Stalina, pomimo rozlicznych uchwał, powziętych w ich imieniu przez miejscowe władze partyjne. A tak samo nieuniknionem i nieodwołalnem jest powolne przesuwanie się punktu oparcia większości Stalina i Bucharina w kierunku do innych **nieproletarjackich warstw społecznych. Na podstawie dyktatury** rzeczywiście niema wyjścia. Ta dyktatura przeznaczona jest na upadek a razem z nią oba skrzydła rosyjskiej partji komunistycznej, dla których punktem wyjścia jest utrzymanie dyktatury. Tem samem rozwiązane jest zagadnienie, kto z obu wrogich sobie przyjaciół jest **„lepszy"**, kto pod pewnemi warunkami mógłby się zamienić w towarzysza drogi socjalistycznego proletarjatu. W ich obecnej postaci i na obecnej platformie — **ani jeden, ani drugi.**

Ostatnie wydarzenia w rosyjskiej partji komunistycznej ujawniły jeszcze jedną dalszą naukę dziejową: każdy słuszny krok powzięty przez jedną lub drugą frakcję, przypadkowo i wbrew teorji komunistycznej — wzięty jest zawsze z arsenału **socjalnej demokracji**. Obustronne obwinienia o „mienszewizm", któremi frakcje komunistyczne obwiniają się nawzajem nie są tylko demagogicznej natury. Tkwi w nich głęboki sens: Platforma naszej partji jest w obecnej epoce dziejowej **jedyną realną możliwością** ratowania rewolucji. W niej ucieleśnia się przekątnia owych sił społecznych, które powstały w obecnej Rosji, ucieleśnia się tak zwana „linja rowów strzeleckich", na której jedynie będą się mogły utrzymać klasa robotnicza i demokratyczne warstwy chłopstwa. Wszelki rząd **socjalistyczny**, który będzie zmierzał do zapobieżenia zwycięstwu bonapartyzmu, będzie musiał urzeczywistniać ten program.

UWAGI

—o—

Chadecki senator ks. Adamski usuwa się od polityki

„Dziennik Poznański" donosi, że w toku zebrania Zarządu głównego chadecji ks. infułat. senator Adamski z Poznania, „w osobnem piśmie powiadomił główny zarząd, iż ponownej godności prezesa przyjąć już nie może, a nawet ewentualnie po porozumieniu z nowym prymasem ks. Hlondem złoży mandat senatorski i wycofa się całkowicie z życia politycznego".

Prezesem stronnictwa chadeckiego wybrany został prowizorycznie poseł Chaciński, który — wedle „Głosu Narodu" — oświadczył, że ChD. „musi w warunkach obecnych starać się o zachowanie własnej niezależności i strzec się przedwczesnych kombinacyj, jak projektowana przez Związek L.-N. (endecję), fuzja wszystkich narodowych stronnictw".

Wracając do księdza Adamskiego — to był on w ostatnich czasach przedmiotem ostrej krytyki, nie specjalnie jako polityk chadecki, lecz, jako patron Banku spółek zarobkowych — na tle różnych osobliwych posunięć tej instytucji, jak np. sfinansowania luksusowego dancingu w Poznaniu.

Politycznie, a i gospodarczo, stale „zdobi" ponoś chadecję bezkonkurencyjnie poseł Korfanty.

Rezolucja na Dzień młodzieży robotniczej

Poniżej podajemy rezolucję, która po winna być przyjęta na wszystkich zebraniach młodzieży w dniu 10 października:

Zgromadzona 10 października młodzież robotnicza, miasta... w liczbie... uświadamiając sobie, iż zadaniem młodej Polski robotniczej jest należyte przygotowanie się do wyzwoleńczej walki, którą prowadzi bohaterska przewodniczka ludu pracującego Polska Partja Socjalistyczna wzywa wszystkich młodych robotników do bezzwłocznego organizowania się wokoło sztandarów Organizacji Młodzieży Turowej, walczącej szczerze przeciwko kapitalistycznemu ustrojowi, krzywdzie i wyzyskowi młodego proletarjatu.

Zgromadzeni, dając wyraz swojej tęsknocie do ustroju socjalistycznego, poza wszystkiemi ogólnemi hasłami proletarjatu wysuwają 10 października hasła przedewszystkiem młodzieży robotniczej dotyczące, żądając:

Pracy albo dostatecznych zapomóg dla młodzieży bezrobotnej, rzeczywistej ochrony pracy młodocianych, sześciogodzinnego dnia pracy i lepszego wynagrodzenia dla młodzieży robotniczej.

Jednolitej, powszechnej szkoły dla młodego proletarjatu, udostępnienia szkoły średniej i wyższej dla młodych robotników, skrócenia czasu służby wojskowej, amnestji dla więźniów politycznych, — zwłaszcza młodocianych.

Precz z wojną! Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!

Wszyscy do organizacji Młodzieży Turowej; — wszyscy do Sekcji młodocianych przy Związkach Zawodowych; wszyscy pod czerwone sztandary walczącego socjalizmu, niosącego wyzwolenie!

Niech żyje Organizacja Młodzieży TUR!
Niech żyje Międzynarodówka Młodzieży socjalistycznej!
Niech żyje PPS!
Niech żyje Socjalizm!

SKŁADKI

—o—

NA FUNDUSZ PRASOWY. Za obrazę p. W. składam 10 zł. K., N. Sącz.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Wiadomości polityczne

WALKA O USTĄPIENIE GENERAŁA SEECKTA

Kanclerz Maks powrócił 7 bm. do Berlina i udał się niezwłocznie do Reichstagu aby wziąć udział w obradach prezydjum partji centrowej. Termin przyjęcia u prezydenta Hindenburga, na którem ma zapaść decyzja w sprawie dymisji gen. Seeckta, nie został jeszcze oznaczony. Prezydent Hindenburg przyjął gen. Seeckta i ministra Reichswehry Gesslera. Między wierszami prasy nacjonalistycznej można wyczytać, że nie jest wykluczonem, że dymisja gen. Seeckta nie będzie przyjęta jako zbyt odpowiadająca zasadniczym życzeniom międzysojuszniczej komisji kontrolnej. — Pisma demokratyczne, demaskując ten manewr nacjonalistów, oświadczają, że cały gabinet Rzeszy wyraził wobec prezydenta Hindenburga **swoją solidarność z ministrem Reichswehry Gesslerem**, który nie chce zasłaniać swoją osobą samowoli gen. Seeckta, protegującego dawne tradycje Hohenzollernów w republikańskim pułku piechoty w Poczdamie. „Vorwarts" donosi, że jeżeli gen. Seeckt zostanie na swojem stanowisku, wówczas musi odejść minister Gessler, a jeśli Gessler ustąpi, wówczas **wybuchnąć musi kryzys w całej republice niemieckiej.** Z wywodów pisma wynika, że Hindenburg wzbrania się przyjąć dymisję Seeckta i że niemiecka opinja republikańska nieprzyjęcie to gotowa jest przyjąć jako **objaw militarnej dyktatury** i szykuje się **do ostrego wystąpienia przeciwko niej.**

BALDWIN O TRJUMFACH POLITYKI ANGIELSKIEJ

Premjer Baldwin, przemawiając na kongresie konserwatystów w Scarborough, oświadczył, że wstąpienie Niemiec do Ligi narodów i ratyfikacja traktatów locarneńskich jest wspaniałym tryumfem dyplomacji brytyjskiej i uwieńczeniem wielkiego dzieła brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Następnie premjer oświadczył, iż osiągnięto porozumienie w sprawie spłaty długu włoskiego i francuskiego na warunkach, które premjer uważa za słuszne. Wkońcu swego przemówienia premjer uczynił aluzję do zamiaru rządu wniesienia poprawek do ustawy o Trade Unionach, co stoi w związku z ostatniemi wypadkami.

POŻYCZKA BELGIJSKA W AMERYCE

Belgja zawarła z bankami angielskimi i amerykańskimi umowę w sprawie kredytu 100 miljonów dolarów, celem stabilizacji waluty belgijskiej. Kredyt ten będzie uruchomiony w dwóch ratach po 70 i 30 miljonów dolarów.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 9 października.

DEFRAUDACJA LISTONOSZA WIEJSKIEGO POBIERAJĄCEGO SZEŚĆ ZŁOTYCH KWARTALNIE

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozpatrywaną była wczoraj sprawa przeciw Piotrowi Dębskiemu, posłańcowi pocztowemu w Olszowicach. Odpowiadał on za to, że przez kilkakrotne fałszowanie przekazów pieniężnych wzbogacał się oszukańczo „celem wyrządzenia szkody skarbowi państwa" i urzędowi pocztowemu w Świątnikach Górnych. Oskarżony wypierał się winy i ofiarował dowody. Przy rozprawie wyszło na jaw, że **pobory posłańca pocztowego w Olszowicach wynoszą obecnie po redukcjach oszczędnościowych, aż sześć złotych kwartalnie.** Na tak sowicie dotowaną posadę zgłaszali się sami nieletni chłopcy wiejscy i jeden z nich, właśnie oskarżony **15-letni Dębski, zdobył nominację na posłańca pocztowego i inkasenta przekazów pieniężnych.** Rozprawę dla przeprowadzenia dowodów odroczono. Rozprawę prowadził sso. Czerny, oskarżał prokurator dr. Gołąb, bronił adw. dr. Heski.

NA WESELU FLASZKĄ W OKO

Przed trybunałem sądu okr. karnego w Krakowie pod przewodnictwem sso. Droździkowskiego a przy współudziale sso. Gabrjela i sso. Dzianota, toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Teodorowi Dziewońskiemu i Rudolfowi Kulmie z Dziekanowic pod Wieliczką. Dnia 8 lutego br. na zabawie weselnej w Winiarach brali udział także oskarżeni i poszkodowany Teodor Dziewoński.

W czasie zabawy powstała na gościńcu sprzeczka, w czasie której oskarżony Dziewoński ugodził flaszką poszkodowanego Króla w głowę w prawe oko, tak silnie, że wybił mu oko, wskutek czego poszkodowany doznał ciężkiego uszkodzenia ciała, powodującego utratę zwroku i oszpecenia twarzy. Równocześnie Rudolf Kulma usiłował kołem poszkodowanego ugodzić.

Na podstawie wyników rozprawy, trybunał po naradzie uznał osk. Dziewońskiego, broniącego się obroną konieczną winnym przekroczenia tejże obrony, a w uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących skazał go na 1 miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary na trzy lata, natomiast osk. Kulmę w zupełności od winy i kary uwolnił. Oskarżał prok. dr. Gołąb.

NAŁOGOWI ZŁODZIEJE

Wczoraj odbyły się w krakowskim sądzie okręgowym karnym dwie rozprawy przeciw dwu złodziejom nałogowym Wojciechowi Piątkowi lat 20 i Marjanowi Kamińskiemu false Mirosławskiemu lat 29. Pierwszy oskarżony był o kradzież garderoby wartości 250 zł. na szkodę Stefanji Roszkiewicz w Bronowicach Małych, a drugi o usiłowane włamanie do kiosku inwalidy Michała Skawińskiego. **Trybunał zasądził Piątka i Kamińskiego za zbrodnię nałogowej kradzieży po 2 lata ciężkiego więzienia.** Obu rozprawom przewodniczył s. s. o. Droździkowski.

KRONIKA

Kraków, 9 października.

URLOP PREZYDENTA MIASTA. W dniu dzisiejszym rozpoczyna kilkutygodniowy urlop prez. Rolle i spędzi go w Krynicy. Funkcje prezydenta obejmuje na czas urlopu prezydenta Rollego, wiceprezydent dr. Wielgus.

STAN ZDROWIA WICEPREZYDENTA INŻYN. SAREGO znacznie się poprawił. Rekonwalescent może załatwiać bieżące sprawy w domu. Przy pięknej pogodzie wiceprezydent Sare wyjeżdża na spacery.

PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE KRAKOWSKIEM. Z dniem 1 bm. zaszło kilka zmian w sądownictwie krakowskiem. Podprokurator dr. Karol Gniewosz został sędzią sądu okręgowego karnego, zaś Z. Oczkowski z Łańcuta i Dzianott zostali przeniesieni również do sądu okręgowego karnego w Krakowie. W stan spoczynku przeszedł sędzia sądu okręgowego cywilnego Tyralik.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 11 października o godz. 5. Porządek dzienny: 1) czł. T. Chrzanowski: Idea mesjaniczna Woronicza, 2) czł. T. Sinko: Pokłosie czarnoleskie, 3) czł. T. Sinko przedłoży rozprawę p. Stanisława Lisieckiego p. t. „Teorja Platona o prabycie duszy ludzkiej i jej krytyka". Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

DEMONSTRACYJNY PROTEST PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZECIWKO POGARSZANIU USTAWY O NAJMIE PRACY UMYSŁOWEJ. Jak już donieśliśmy, odbędzie się w niedzielę 10 bm. w sali Saskiej o godz. 10 rano wiec pracowników umysłowych z następującym porządkiem dziennym: 1) krzywdzący projekt ustawy o najmie i ochronie pracowników umysłowych, 2) przeciwustawowy zamach na ośmiogodzinny dzień pracy w handlu i przemyśle, 3) konieczność nowelizacji ustawy o bezrobociu. Wiec ten zwołany został przez wszystkie związki zawodowe pracowników umysłowych m. Krakowa, które zaprosiły do wzięcia w nim udziału senatorów, posłów i radnych miejskich.

ODWOŁANIE. Z powodu że komitet „Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej Państwa" rozpoczyna swoją czynność już w sobotę 9 października, a wieczór tańcujący „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża" był naznaczony na tenże dzień, komitet Tygodnia PBK odwołuje swój wieczór, przenosząc go na wigilję św. Katarzyny, tj. na dzień 24 listopada. Bliższe szczegóły podane zostaną później.

KURSY WIECZORNE POLSKIEJ YMCA rozpoczęły się według zapowiedzi w tym tygodniu. Kursy cieszą się słuszną popularnością. Zapisało się dotąd stokilkadziesiąt osób: panów i pań, chłopców, dziewcząt i dorosłych. Piękne, jasne sale wykładowe nowego gmachu YMCA są przedmiotem licznych pochwał. Nauka odbywa się trzy razy tygodniowo, jedynie wyższe grupy mają dwie lekcje na tydzień. Opłaty są zasadniczo bardzo niskie, przy tem jeszcze ułatwienia w uiszczaniu ich ratami pozwalają każdemu skorzystać z kursów. Wpisy jeszcze nie są zamknięte.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec towarowy, gdzie w czasie przesuwania wozów Jan Pawlik kolejarz, doznał złamania i zmiażdżenia lewej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewiozła karetka pogotowia do szpitala.

ZAPISY NA KURSA RYSUNKOWE, RACHUNKOWE i inne odbędą się dziś w sobotę od godz. 6 do 8 wieczorem, oraz w niedzielę 10 bm. od godz. 11 do 1 w poł. w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9.

NOWY CMENTARZ ŻYDOWSKI. Z powodu wyczerpania dotychczasowego cmentarza zakupiła krakowska gmina izraelicka 14 morgów gruntu we Woli Duchackiej, gdzie założyła nowy cmentarz. Grunta te gmina izr. odwodniła i otoczyła murem kamiennym, wybudowała dom administracyjny, założyła na jednej części kwatery i chodniki, a obecnie buduje dom przedpogrzebowy. Na skutek uchwały rady wyznaniowej zezwoliła rada ministrów na wyłączenie tego cmentarza z gminy Wola Duchacka i przyłączenie go do Wielkiego Krakowa. Wczoraj w południe nastąpiło objęcie cmentarza przez gminę miasta Krakowa, a w komisji brali udział wiceprez. miasta Ostrowski, delegaci województwa, starostwa, rady powiatowej w Wieliczce i magistratu m. Krakowa. Prezydent gminy izr. dr. Landau podziękował władzom za pomoc udzieloną Gminie izraelickiej przy założeniu cmentarza, prosząc Prezydjum miasta o dalszą opiekę nad cmentarzem. Wiceprez. miasta Ostrowski w odpowiedzi podnosząc znaczenie kultu dla zmarłych, przyrzekł im. Prezydjum miasta pomoc i opiekę. Następnie udzielał kierownik budowy cmentarza st. r. magistratu Kleczek szczegółowych wyjaśnień o stanie robót, poczem komisja dokonała objęcia cmentarza przez obejście granic.

SZTABĄ ŻELAZNĄ W GŁOWĘ. Wczoraj popołudniu interwenjowało pogotowie ratunkowe na pl. Nowym, gdzie w jednym z szynków Marja Stasin, lat 29, została ugodzona w głowę sztabą żelazną, przez jakiegoś napastnika. Lekarz pogotowia, po opatrzeniu, przewiózł Stasinową do szpitala.

PRZEZ OKNO. Fischer Szymon, zamieszkały przy ul. Kazimierza Wielkiego 121 doniósł do policji, że w nocy z 7 na 8 bm. weszli nieznani sprawcy do jego mieszkania przez otwarte okno i skradli 35 dolarów amerykańskich, 150 złotych, pożyczkę dolarową na 100 dolarów i większą ilość biżuterji nie ustalonej dotychczas wartości.

AMATORZY PASÓW TRANSMISYJNYCH. Biskup Rudolf, dozorca chłodni miejskiej w Podgórzu, zgłosił do policji, że nieznani sprawcy skradli z hali maszynowej chłodni kilka pasów transmisyjnych skórzanych wartości kilkuset złotych.

KRADZIEŻ UPRZĘŻY. Michoń Jan, zamieszkały przy ul. Wielopole, zgłosił do policji, że skradziono mu ze stajni przy ul. Rzeźniczej 2, uprząż na konie wartości 200 złotych.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera komedji Jamesa Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa". Ta nowość o oryginalnym pomyśle komedjowym, doskonale zarysowanych figurach i zabawnych sytuacjach jest jednem z wybitnych sukcesów śmiechu scen zagranicznych i daje szerokie pole popisu świeżo zaangażowanym młodszym siłom naszego zespołu. Rolę Boba Bennetta wykona p. Milski, Ralstonem będzie p. Komornicki, w rolach kobiecych pp. Czartoryska, Drabikówna i Barwińska. Resztę ról wykonają pp. Bednarska, Bednarzewska, Kułakowski, Niewiarowicz i Leliwa. „Cały dzień bez kłamstwa" powtórzony będzie w niedzielę wieczorem, popołudniu w niedzielę „Nasza żonusia". W poniedziałek po cenach popularnych „Legenda o św. Franciszku".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Wodewil „Nasi w Ameryce" powtarzany będzie codziennie. W sobotę o godz. 3 i pół pop. poraz ostatni „Dwie sieroty", w niedzielę o godz. 3 i pół popoł. również poraz ostatni „Krakowiacy i górale".

VASA PRIHODA, którego nazwisko posiada obecnie fascynującą siłę i budzi największą sensację od czasów Paganiniego, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 10 bm. w Starym Teatrze. Większa część biletów na koncert niedzielny jest już wykupioną.

—ooo—

SPORT

TURNIEJ OGÓLNO-KLASOWY PIŁKI NOŻNEJ o nagrody honorowe urządza RKS Legja we własnym parku sportowym. Do turnieju zgłosiło się 26 klubów krakowskich, z których wylosowano następujące: **w sobotę 9 bm.** o 2'45 popoł.: Urania—Makkabi, o 4 popoł. Zwierzyniecki—Hakoah, **w niedzielę 10 bm.** o 9 rano: Gideon—Czarni, o 10'30 rano Salwator—Hakadur, o 12 rano Wisła—Orzeł, o 1'30 w poł. Korona—Patrja, o 3 popoł. Grzegórzecki—Garbarnia; **w sobotę 16 bm.** o 3 popoł. Sparta—Jutrzenka, **w niedzielę 17 bm.** o 9 rano Pogoń—Meteor, o 10'30 rano Błękitni—Amatorzy, o 12 w poł. Nadwiślan—Krakowianka, o 1'30 w poł. Cracovia—Wolność, o 3 popołudniu Legja—Krowodrza.

BACZNOŚĆ RKS LEGJA! Wszyscy członkowie RKS „Legji“ zbiorą się **w sobotę dnia 9 bm. punktualnie o godz. piątej** w lokalu klubowym — sekcja kolarska przed Domem Robotniczym Dunajewskiego 5.

Fijał. Gorczyński. Klemensiewicz.

LEGJA — NADWIŚLAN. Zawody o mistrzostwo grupy kl. C. i o wejście do klasy B. odbędą się w niedzielę 10 października o godzinie 9 rano na boisku RKS Legja.

OGÓLNOPOLSKI BIEG LEŚNY NA PRZEŁAJ urządza RKS „Legja“ w dniu 17 bm., a nie 10 bm. jak poprzednio podano. Do biegu dopuszczeni zostaną wszyscy obywatele państwa polskiego tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. — Zgłoszenia przyjmuje się do 15 bm. włącznie pod adresem M. Osiek, Kraków, Kremerowska 4.

POGOŃ (Lwów) — WISŁA. W sobotę i w niedzielę rozegra Wisła dwa spotkania z mistrzem Polski „Pogonią“ ze Lwowa. Są to ostatnie szlagierowe zawody w tym sezonie. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Początek w oba dni o godz. 3'15 popol. W niedzielę w czasie pokazów lotniczych dla udających się na zawody przejście przez Aleje wolne.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE KS STELLA odbędzie się dnia 24 bm. w lokalu spółki kolejarskiej przy ul. Tarnowskiego 17 I p. w Podgórzu.

—ooo—

Z Polski

CHOROBA R. DMOWSKIEGO. Z Krynicy donoszą do „Kurjera Warszawskiego“, iż bawiący tam na kuracji R. Dmowski zaniemógł na różę.

PLANOWANY NAPAD NA REDAKTORA STPICZYŃSKIEGO I POSŁA MIEDZIŃSKIEGO. Warszawski „Głos Prawdy“ donosi, iż wedle bardzo pewnych informacyj przygotowywany jest przez młodzież reakcyjną plan zbrojnego napadu na redaktora tego dziennika, Stpiczyńskiego, oraz na posła Miedzińskiego.

PIERWSZY POWSZECHNY ZJAZD EWANGELIKÓW W NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ. Dążąc szlakiem wiekowej tradycji ewangelików Rzeczypospolitej Polskiej, Wileński Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, istniejący nie przerwanie od 1563 roku, zwołuje na 9—11 listopada br. do Wilna, prastarej stolicy polskiego ruchu reformacyjnego Pierwszy Powszechny Zjazd Kościołów i Zborów Ewangelickich Augsburskich, — Helweckich i Unijnych w Rzeczypospolitej Polskiej. Myślą przewodnią Zjazdu jest stworzenie wspólnoty w krzewieniu ewangelji Chrystusowej i zorganizowanie jednolitej obrony praw Kościołów Ewangelickich, opartych na wiekowych uchwałach sejmowych, dekretach królewskich i konstytucji Rzeczypospolitej. Zjazd ma za zadanie wznowienie tak owocnej niegdyś pracy nietylko moralno-religijnej, ale i kulturalno-społecznej dla dobra wiary, kraju, państwa i jego przyszłości. Ze Zjazdem połączony będzie „Pokaz zabytków ze zbiorów Synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie“, który obejmie dokumenty archiwalne, stare dzieła, manuskrypty i t. p.

DZIENNIKARZE CZESCY W GDAŃSKU. — W czwartek rano przybyła do Gdańska wycieczka dziennikarzy czechosłowackich. Na dworcu kolejowym powitał gości przedstawiciel komisarjatu generalnego Rzplitej polskiej p. Wołowski i prezes syndykatu dziennikarzy pomorskich. Po śniadaniu w polskim hotelu „Continental“ dziennikarze czechosłowaccy zwiedzili na okręcie Rady Portu port gdański. Delegat polski do Rady inż. Zarzycki udzielał szczegółowych wyjaśnień, dotyczących stosunków w porcie gdańskim. Po powrocie do Gdańska uczestnicy wycieczki podejmowani byli obiadem, wydanym w piwnicach ratusza przez zastępcę komisarza generalnego p. Zaleskiego. Mówca zakończył toastem na cześć narodu czechosłowackiego. Na przemówienie to odpowiedział prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich Pichl. Mówca zakończył toastem na cześć zbliżenia polsko-czechosłowackiego. — W dalszym ciągu zabrał głos prezes syndykatu dziennikarzy pomorskich, który witał gości czechosłowackich w imieniu ziemi pomorskiej, oraz redaktor „Narodni Listy“ p. Cervenka. Popołudniu goście czechosłowaccy zwiedzili zabytki miasta, poczem odjechali do Gdyni.

ECHA SPRAWY STEIGERA. Sprawa Steigera, który był oskarżony o dokonanie zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego i został uwolniony, stała się znów aktualną. Świadkowie, którzy zeznawali w tej sprawie, Kornhaber, Jager, Daniluk, Münz, Dwernicki, Steinówna i inni, zostali wezwani do sędziego śledczego Bejnarowicza w celu złożenia zeznań, potrzebnych dla wszczęcia dochodzeń przeciwko sędziemu śledczemu Augustowi Rutce, oskarżonemu o inspirowanie procesu Steigera.

III WSZECHPOLSKI ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJNYCH WE LWOWIE. W dniach 9, 10 i 11 bm. odbędzie się III wszechpolski Zjazd lekarzy weterynaryjnych we Lwowie, który będzie miał doniosłe znaczenie tak pod względem naukowym, jakoteż reorganizacji administracji weterynaryjnej państwowej i samorządowej. Obrady odbywać się będą w jedynej w kraju Akademji medycyny weterynaryjnej, założonej w roku 1882, a zreformowanej w r. 1896 z prawem nadawania tytułu doktorów medycyny weterynaryjnej (1908 r.). — Na Zjazd zgłosili swój udział lekarze weterynaryjni całej Polski w liczbie około 600, a poraz pierwszy będą uczestniczyć polscy lekarze weterynaryjni ze Śląska.

STARSZY SIERŻANT KUBIAK, który odbył z kpt. Orlińskim lot do Tokio, został mianowany starszym majstrem wojskowym.

PROCES KOMUNISTYCZNY W TARNOWIE. W poniedziałek 11 bm. rozpoczyna się w Tarnowie przed sędzią jednostkowym sso. Jekiem rozprawa główna przeciwko 31 osobom, oskarżonym z § 285, 286, 287 o należenie do tajnej organizacji przeciwpaństwowej. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy; część ich przez 9 tygodni trzymana była w areszcie śledczym, skąd została wypuszczona na wolność **po dwukrotnej głodówce.**

WYKRADZENIE PIECZĘCI SZKOLNEJ. Nieznani sprawcy wykradli w dniu 19 września pieczęcie urzędowe z kancelarji dyrekcji państwow. gimnazjum im. króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu, o czem kuratorjum zawiadamia z uwagą, że w sprawie stwierdzenia autentyczności świadectw i dokumentów, pochodzących z wymienionego gimnazjum, należy zwracać się wprost do dyrekcji tego gimnazjum.

SKAZANIE RADCY SKARBOWEGO ZA WYMUSZANIE ŁAPÓWEK. Sąd okręgowy w Lublinie skazał radcę poznańskiej Izby skarbowej Adolfa Milczka za wymuszanie łapówek od przedsiębiorców budowlanych na 3 lata domu poprawy.

SKANDALICZNA AFERA W POLICJI ŚLEDCZEJ W RADOMIU. Z Radomia donoszą do „Głosu Polskiego“: Władze zarządziły zawieszenie w czynnościach kierownika ekspozytury śledczej w Radomiu, aspiranta Kardasiewicza, oraz 3 wywiadowców policji śledczej. Zawieszenie to nastąpiło w związku z podejrzeniem, iż poczęli wzorować się na swych warszawskich kolegach, którzy jaknajlepsze utrzymywali stosuneczki ze złodziejami i rzezimieszkami, dzieląc się z nimi skradzionym łupem. W Radomiu zdarzyły się kilkakrotne fakty zwracania skradzionych rzeczy, bez wskazania winowajców. To zwróciło uwagę władz, które zawiesiły podejrzanych o współudział z przestępcami funkcjonarjuszów i wszczęły dochodzenia.

ROZSZERZENIE RUCHU TELEFONICZNEGO. Od 15 października wprowadza się ruch telefoniczny pomiędzy Kezmarok a Nowym Targiem, Szczawnicą, Zakopanem (Morskiem Okiem), Nowym Sączem i Lwowem oraz między Koszycami z jednej a Krynicą, Szczakową, Tarnowem, Żywcem, Bielskiem, Cieszynem, Dziedzicami, Goleszowem, Istebna, Kończycami Wielkiemi, Pruchną, Skoczowem, Strumieniem, Ustroniem, Zebrzydowicami, Lwowem i Warszawą.

—ooo—

SPROSTOWANIE KONCERNU NAFTOWEGO „DĄBROWA“. Otrzymujemy następujące pismo: Wiadomość podana w niektórych dziennikach, jakoby Koncern Naftowy „Dąbrowa“ we Lwowie przeszedł w posiadanie grupy Schneider i Creuzot nie odpowiada rzeczywistości. Nie odpowiadają również prawdzie pogłoski o jakiejkolwiek fuzji lub zmianie właściciela.

Lwów 7 października 1926 r.

Dyrekcja Koncernu Naftowego „Dąbrowa“.

—ooo—

Z zagranicy

ROCZNICA URODZIN AUTORA „DON KISZOTA“. Cała Hiszpanja obchodziła onegdaj po raz pierwszy rocznicę urodzin Cervantesa, autora „Don Kiszota“, jako święto narodowe. W uniwersytetach i szkołach odbyły się wykłady o znaczeniu „Don Kiszota“. Na ulicach rozdawano bezpłatnie rozmaite broszury.

REPRESJE PRASOWE WE FRANCJI. „Matin“ donosi, iż przeciwko dziennikowi komunistycznemu „L'Humanite“ wszczęte zostało dochodzenie z powodu zamieszczenia przez dziennik artykułów, ubliżających armji.

BÓJKA W RADZIE MIEJSKIEJ BERLINA. Według pism prawicowych na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Berlinie doszło na tle różnicy poglądów o racjonalnym rozdziale zapomóg dla bez robotnych do walki na pięści pomiędzy socjalistami a komunistami. Bójkę sprowokowali komuniści Przewodniczący zmuszony był, celem przerwania gorszących scen, zamknąć posiedzenie.

BOMBY. Pisma paryskie donoszą z St Jago de Chile, iż na gmach instytutu ubezpieczeń rzucono bombę. Przyczyną zamachu było — jak przypuszczają — niezadowolenie sfer robotniczych z ustawy o przymusowem ubezpieczeniu.

—ooo—

Walki w Chinach

Londyn, 8 października (PAT) Z Szangaju donoszą, że nad rzeką Jangtse toczą się gwałtowne walki, które zadecydują o wyniku wojny domowej. Wojska kantońskie podjęły skuteczny atak.

Londyn, 8 października (PAT). „Daily Mail“ donosi z Szangaju, że w okolicy miasta Kin-Kiang, położonego nad jeziorem Pojang, wojska kantońskie stoczyły z armją antybolszewicką krwawą walkę, w której obie strony straciły po 10.000 ludzi.

Przegląd gospodarczy

NIEUZASADNIONA ZWYŻKA DOLARA

Warszawa, 8 października (tel. wł. „Naprzodu“). Dzisiaj zarysowała się w Warszawie silna zwyżka dolara. W godzinach południowych kurs bankowy dolara wynosił 9.10 zł. Prywatne obroty robiono jednak po kursie znacznie wyższym, dochodzącym do 10 zł. W związku ze znaczną zwyżką dolara odbyła się dzisiaj konferencja u ministra skarbu. Postanowiono **energicznie interwenjować na rzecz złotego,** aby zapobiec ewentualnemu wahaniu się kursu. Powodem zwyżki są pogłoski o **rzekomych zamiarach inflacyjnych rządu.** Jest rzeczą prawdopodobną, że rząd jeszcze dzisiaj drogą oficjalnej enuncjacji położy kres tym pogłoskom, a temsamem **usunie obawę spadku złotego.**

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 8 października (PAT). Dolary 9, 9.02, 8.98.

RADA BANKU POLSKIEGO

W dniu 7 bm. odbyo się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego miesięczne posiedzenie Rady Banku, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisyj Rady, oraz rozważano ogólną sytuację gospodarczą w kraju a specjalnie rynku pieniężnego. Na wniosek dyrekcji uchwalono utworzyć nowe zastępstwa Banku w Białej Podlaskiej, Brodach, Gostyninie, Nowym Targu, Rawie Ruskiej, Sandomierzu, Skierniewicach, Sokalu i Złoczowie, oraz przyjęto listę składu komitetu dyskontowego oddziału pińskiego, który przed czterema dniami rozpoczął swą działalność. Przyjęto również do wiadomości, że jeszcze w bieżącym roku zostanie utworzony oddział w Zamościu.

WYCOFANE BANKNOTY NIEMIECKIE

Warszawa, 8 października (PAT). Bank rentowy w Berlinie (Deutsche Rentbank) wycofał z dniem 30 września br. banknoty, opiewające na 1 i 2 marki rentowe z datą 1 listopada 1923. Wycofane banknoty będą wymieniane w banku Rzeszy na inne bilety rentowe lub ustawowe środki płatnicze do dnia 15 grudnia br., po 15 grudnia br. tracą wycofane banknoty rentowe wszelką moc płatniczą.

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na targu piątkowym płacono: Mleko zbierane 1 litr 20—25 gr, mleko niezbierane 1 litr 30—35 gr, mleko kwaśne 1 litr 25—30 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 4'80—5 zł, ser 1 kg 1'10—1'20 zł, jaja kopa 11'60—12 zł, jaja sztuka 20—21 gr, kury sztuka 5—7 zł, kurczęta para 4—7 zł, kaczki żywe sztuka 3'50—5 zł, kaczki bite sztuka 3—4 zł, gęsi żywe sztuka 6—8 zł, gęsi bite sztuka 5—7 zł, indyki sztuka 8—10 zł, indyczki sztuka 6—8 zł, jabłka krajowe 1 kg 30—50 gr, jabłka stoł. 1 kg 0'60—1 zł, gruszki kraj. 1 kg 40—60 gr, gruszki deser. 1 kg 0'70—1'20 zł, śliwki węgierskie 1 kg 0'80—1'20 zł, karp 1 kg 4—4'50 zł, karp na części 1 kg 5 zł, szczupak 1 kg 4—5 zł, brzanki 1 kg 4—5 zł, świńki 1 kg 4 zł, wiślane drobne 1 kg 2 zł, ziemniaki 100 kg 8—9 zł, ziemniaki 1 kg 12—13 gr, buraki 1 kg 10—12 gr, marchew 1 kg 14—15 gr, cebula 1 kg 45—50 gr, czosnek 1 kg 1'20—1'40 zł, kapusta kopa 6—7zł, kapusta włoska sztuka 15—20 gr, kalarepa sztuka 8—10 gr, karpiele sztuka 8—10 gr., kalafiory 1 szt. 1'20 zł., pietruszka 1 kg 60—70 gr, pomidory 1 kg 80—90 zł, selery 1 kg 25—30 gr, sałata sztuka 6—8 gr, fasolka szpar. 1 kg 1'60—1'80 zł, włoszczyzna świeża 1 kg 25—30 gr, ogórki sztuka 15—20 gr, chrzan 1 kg 1'30—1'40 zł. — Dowóz artykułów spożywczych znacznie większy aniżeli poprzedniego targu szczególnie owoców, popyt średni, ceny niezmienione.

Budżet na rok 1927 — bez deficytu

Takie nadzieje ma rząd

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 października.

Z prezydjum Rady ministrów otrzymujemy następujący komunikat: Prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla odbyło szereg konferencyj poświęconych sprawie budżetu na rok 1927. W rezultacie tych konferencyj **uzgodniono** stan budżetu poszczególnych resortów. Budżet na rok 1927 prowadzony jest pod kątem **jaknajwiększych oszczędności** i zamyka się w granicach 1 miljarda 750 miljonów do 1 miljarda 830 miljonów złotych. Preliminarz wydatków znajduje **całkowite pokrycie w dochodach.** Rząd stoi na stanowisku, że na rok 1927 **nie może być mowy o deficycie.** W najbliższych miesiącach deficyt nietylko nie jest przewidywany, ale rząd liczy na to, że w związku z terminem płatności podatków, który przypada na ostatnie miesiące roku, oraz ze względu na wzmożoną akcję egzekucyjną na dzień 1 stycznia 1927 roku osiągnie **znaczną nadwyżkę kasową.**

—ooo—

Zarządzenia węglowe

O zaopatrzenie rynku wewnętrznego — Ewentualne wstrzymanie eksportu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 października.

Wczoraj odbyła się konferencja pomiędzy ministrem przemysłu i handlu a ministrem komunikacji w sprawie **zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministrowie uzgodnili swoje zapatrywania w tym kierunku, by dążyć w pierwszym rzędzie **do zaopatrzenia rynku wewnętrznego,** a następnie do utrzymania tych rynków zagranicznych, **które Polska zaopatrywała przed wybuchem strajku angielskiego.**

Na konferencji ustalono, że będą stosowane **ostre środki represyjne wobec przemysłowców węglowych,** którzyby się nie podporządkowali linji gospodarczej rządu.

Zamierzone jest ponadto utworzenie **specjalnych komisarjatów węglowych w Katowicach i Dąbrowie.** Komisarjaty te będą czuwały nad wysyłką dostatecznej ilości węgla na rynek wewnętrzny. — W portach, z których wysyła się węgiel na rynki zagraniczne, będzie utrzymywana **specjalna kontrola,** która będzie czuwała nad tem, by eksport nie odbywał się krzywdą rynku wewnętrznego. Gdyby i to nie pomogło, wówczas **zostanie wstrzymany eksport węgla w wagonach polskich,** które zostałyby przeznaczone wyłącznie dla zaopatrywania rynku wewnętrznego.

Ministrowie omówili następnie sposoby **zwalczenia lichwy węglowej** w Warszawie i w innych ośrodkach miejskich.

Dzisiaj komisarjat rządu na miasto Warszawę wydał ostre polecenie urzędowi do walki z lichwą, by energicznie ścigano sprzedawców węgla, którzy pobierają za węgiel ceny wyższe ponad normę.

—ooo—

Górnicy angielscy odrzucili projekt rządu

ZAOSTRZENIE W SYTUACJI STRAJKOWEJ

Londyn, 8 października. Konferencja delegatów górników **odrzuciła** zaproponowany przez Baldwina sąd rozjemczy 737 tys. głosów przeciw 42 tys. głosów. Południowa Walja zaproponowała **wycofanie pracujących nad zabezpieczeniem kopalń górników.** Zarząd Związku górników zwalczał tę propozycję, a przewodniczący związku Smith zaznaczył, iż zgłosi dymisję, gdyby wniosek ten został przyjęty. **Wniosek ten jednak mimo groźby dymisji Smitha przyjęto 594.000** głosów przeciw 194 tys. Nadto przyjęto wniosek o **ogłoszenie bojkotu transportów węgla zagranicznego.** Następnie zaproponowano zwołanie kongresu zawodowego, na którym ma być uchwalone **pobieranie specjalnych opłat na rzecz górników,** ze strony reszty związków zawodowych.

OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO

Londyn, 8 października. (PAT) „Times" podaje wiadomość, że towarzystwa kolejowe zapewniają, iż mimo pogłosek, normalny ruch pociągów na kolejach angielskich nie ulegnie zmianie, chyba, że władze państwowe, powodując się względami oszczędnościowymi i racjonalnością podziału węgla, zażądają od towarzystwa **skasowania pewnych pociągów.**

SKUTKI STRAJKU

Praga, 8 października (PAT). Szereg kopalni węgla w różnych okręgach Czechosłowacji zawarło — jak donosi „Prager Presse" — długotrwałe umowy na dostawę węgla do Anglji. Umowy te sięgają nawet wiosny **roku** przyszłego i zapewniają kopalniom czechosłowackim zbyt znacznej ilości węgla nawet po ukończeniu strajku węglowego w Anglji.

TELEGRAMY

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW

Warszawa, 8 października (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje b. minister spraw wewnętrznych gen. Młodzianowski obejmie stanowisko wojewody pomorskiego po p. Wachowiaku. Dzienniki wieczorne przynoszą równocześnie wiadomość, że p. Bniński, dotychczasowy wojewoda poznański, zostanie w najbliższym czasie **usunięty.** Również ma ustąpić ze swego stanowiska wojewoda lwowski Garapich.

PRZYJAZD AMBASADORA CHŁAPOWSKIEGO

Nowy wiceminister spraw zagranicznych

Warszawa, 8 października (tel. wł. „Naprzodu"). W niedzielę przybywa do Warszawy ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski. Spodziewany jest również przyjazd posła polskiego w Finlandji Tytusa Filipowicza, upatrzonego na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych w miejsce p. Kudla.

ŚLEDZTWO O NAPAD NA P. ZDZIECHOWSKIEGO

Warszawa, 8 października (tel. wł. „Naprzodu"). Prasa wieczorna przynosi wiadomość o zwrocie w śledztwie w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego. Podobno władze wojskowe posiadają niezbite poszlaki co do udziału 3 oficerów w napadzie. Dzisiejsza „Rzeczpospolita" została skonfiskowana za fałszywe informacje o śledztwie.

TRUDNOŚCI W UTWORZENIU NOWEGO SENATU GDAŃSKIEGO

Gdańsk, 8 października (PAT). Wszystkie dotychczasowe usiłowania, mające na celu zlikwidowanie przesilenia senackiego w Gdańsku, spełzły na niczem głównie z powodu stanowiska nacjonalistów niemieckich, którzy obaliwszy dotychczasowy senat (rząd) koalicyjny i nie widząc drogi wyjścia, nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności i utworzyć nowy senat. Postępowanie nacjonalistów spotyka się z ogólnem oburzeniem i potępieniem ze strony wszystkich innych stronnictw politycznych. Nacjonaliści usiłują wytłumaczyć swoje stanowisko żądaniami, wysuniętemi przez stronnictwa dotychczasowej koalicji, a głównie żądaniem prowadzenia dotychczasowej polityki w stosunku do Polski, co dla nacjonalistów jest nie do przyjęcia.

PAN DYKTATOR ROBIŁ DOBRE INTERESA

Ateny, 8 października (PAT). Komisja śledcza, która została ustanowiona, uchwaliła ściganie drogą karno-sądową byłego dyktatora Pangalosa i jego ministra skarbu Tartalidisa, z powodu spekulacyi giełdowych, które przyniosły im 6 miljonów drachm. Komisja zarzuca Pangalosowi, że kazał rozpuścić na giełdzie pogłoskę o sfinalizowaniu pożyczki amerykańskiej, przez co nastąpiła znaczna podwyżka kursów.

KONSERWATYŚCI ANGIELSCY PRZECIW MOSKWIE

Londyn, 8 października (PAT). Na kongresie konserwatystów w Scarborough powzięto rezolucję, obiecującą rządowi poparcie we wszystkich krokach, mających służyć do ograniczenia czynności agentów sowieckich w Anglji. Locker Lampson oświadczył, że bolszewicy muszą zostać z Anglji wyrzuceni. Krassin musi opuścić Anglię, zaś Anglja musi zrzucić z siebie więzy Moskwy i stać się z powrotem wolnem królestwem. Wniosek ten został owacyjnie przyjęty.

Związki i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ zbierze się w poniedziałek 11 października o godzinie 7 wieczorem w Sekretarjacie Rady Robotniczej. Sprawy ważne!

ZEBRANIE RADY ROBOTNICZEJ PPS odbędzie się we wtorek 12 października o godzinie 6 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5. Porządek dzienny: 1) obchód listopadowy, 2) sytuacja polityczna. Referenci tow.: Dr. Bobrowski i Dr. Marek. Wstęp na salę mają członkowie Rady Robotniczej za okazaniem legitymacji partyjnej i dowodu zarejestrowania.

KOMISJA KULTURALNO-OŚWIATOWA DRUKARZY KRAKOWSKICH urządza w niedzielę 10 bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu „Ogniska", Rynek Główny 12, III p. Poranek Muzykalno-wokalny ze współudziałem prof. Marek-Onyszkiewiczowej, Karoliny Szafrańcówny, art. oper., Leona Kwiatkowskiego skrzypka, prof. Wincentego Korolewicza, St. Kustowskiego, art. dram. teatru im. J. Słowackiego oraz orkiestry mandolinistów „Espana".

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ urządza dziś w sobotę o godzinie 5 wieczorem w sali Nr. 5 Coll. Novi **zebranie z referatem** kol. tow. A Ciołkosza na temat: **„Młodzież akademicka a ruch robotniczy"**, na które członków oraz sympatyków zaprasza **Zarząd.**

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Kraków, ul. Sławkowska 6, I p.) urządza w niedzielę 10 bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Związku wieczornicę związkową, połączoną z tańcami dla członków i wprowadzonych gości.

ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się we środę 13 bm. o godzinie 5 popołudniu w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Na porządku dziennym: sprawa bezrobocia a robotnicy budowlani, oraz dyskusja i wnioski. **Langer.**

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ odbędzie się w sobotę 9 października o godz. 6 wieczór w lokalu Związków zawod., ul. Dunajewskiego 5 II p. Na porządku dziennym: sprawa regulacji zarobków. Referent tow. dr. Józef Rosenzweig. Przyjdźcie wszyscy punktualnie!

ZGROMADZENIE KRAWCÓW, KRAWCZYŃ I KUŚNIERZY odbędzie się w **poniedziałek** dnia 11 bm. o godz. 7 wieczór, w sali Związków zawodowych Dunajewskiego 5, II. p. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

„DZIEŃ MŁODZIEŻY". W niedzielę 10 października odbędą się zgromadzenia publiczne, wieczorki i odczyty z powodu „Dnia młodzieży" w następujących miejscowościach:

Brzeszcze — referuje tow. Zygmunt Gross.
Glinik Marjampolski — tow. Wanda Szymańska
Harklowa — tow. Jan Sawicki.
Jaworzno — tow. Roman Szymański.
Jedlicze — tow. prof. Kasper Ciołkosz.
Jezor — tow. Przybyś Kazimierz.
Nowy Sącz — tow. Romuald Szumski.
Tarnów — tow. Wiesław Wohnout.
Oświęcim — tow. dr. Teodor Ringelheim.
Sanok — **Posada Olchowska** — tow. Franciszek Dederko
Zakopane — referenci miejscowi.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Cały dzień bez kłamstwa" (premjera) nowość.
Niedziela popoł.: 3'30 „Nasza żonusia", wiecz. 7'30: „Cały dzień bez kłamstwa".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota popoł.: „Dwie sieroty", wiecz.: „Nasi w Ameryce".
Niedziela popoł.: „Krakowiacy i górale", wiecz.: „Nasi w Ameryce".

KINOTEATRY

Bagatela: „Czarny orzeł" z Rudolfem Valentino.
Nowości: „Półświatek paryski".
Promień: „Popioły zemsty" z Normą Talmadge.
Reduta: Tajemnicza czwórka, film awanturniczy z Eddie Polo.
Sztuka: „Bracia Schellenberg".
Uciecha: „Nędznicy", arcyfilm francuski według Wiktora Hugo, 12 aktów.
Wanda: „Nędznicy", arcyfilm francuski według Wiktora Hugo, 12 aktów.
Warszawa: „Trzeci szwadron".

Uchwały Komitetu ekonomicznego Rady ministrów

Warszawa, 8 października (tel. wł. „Naprzodu“). Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów pod przewodnictwem ministra skarbu Czechowicza, na którem uchwalono polecić min. rolnictwa wykończenie planu **budowy sieci elewatorów do dnia 1 stycznia 1927 r.** W zasadzie budowa ta została już uchwalona dawniej, dotychczas jednak trwały szczegółowe studja techniczne i finansowe, prowadzone przez min. rolnictwa.

Min. spraw wewn. gen. Składkowski poruszył sprawę **zaopatrzenia w węgiel rynku wewnętrznego.** Min. Kwiatkowski udzielił wyczerpujących informacyj, oraz zawiadomił komitet o zamierzonych krokach ze strony swego ministerjum, oraz ze strony min. komunikacji w celu zabezpieczenia dostatecznej podaży węgla dla zaspokojenia potrzeb przemysłu i konsumcji zimowej.

Min. spraw wewn. poruszył ponadto potrzebę przedsięwzięcia środków **przeciwko nielegalnemu handlowi mieszkaniami**, który odbywa się z krzywdą lokatorów. W sprawie tej komitet ekonomiczny polecił min. spraw wewn., aby w porozumieniu z min. sprawiedliwości opracowało przepisy, mające na celu **przymusowe ogłaszanie publiczne wolnych mieszkań przez odpowiednie kartki na bramach domów**, w których znajdują się wolne mieszkania. W razie przekroczenia tego przepisu będą stosowane surowe kary. Ponadto komitet ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących.

Niedola niższych funkcjonarjuszów państwowych

Wywiad z prezesem Związku niższych funkcjonarjuszów państwowych

Warszawa, 7 października.

Wypadki polityczne odwróciły znów uwagę opinji publicznej od jednego z doniosłych zagadnień, którem zajmowano się coraz głośniej przed ostatnim przesileniem rządowem. Zagadnieniem tem jest kwestja uposażeń pracowników państwowych. Z tego względu że zagadnienie uposażeń pracowników państwowych pozostaje nadal aktualne, że rząd zająć nim się musi, zwróciliśmy się do przedstawiciela pracowników państwowych, najgorzej uposażonych, a mianowicie do p. Muchy prezesa Związku Niższych funkcjonarjuszów państwowych.

— Jestem przedstawicielem — mówi prezes Mucha — największego Związku niższych pracowników państwowych i łatwo mogę zdać sprawę z tego, co dzieje się wśród naszych kolegów. Nędza doszła u nas do takich rozmiarów, że dalsze jej trwanie jest nie do pomyślenia. Nawet w ośrodkach, przyzwyczajonych do karności organizacyjnej, słyszymy coraz głośniejsze szemrania. Nadchodząca zima, przyznać się muszę szczerze, przeraża nas.

— Jakie uposażenie pobiera przeciętnie niższy funkcjonarjusz?

— Uposażenia nasze wahają się od 80 do 200 zł. miesięcznie, przyczem najwyższą stawkę otrzymuje pracownik, obarczony rodziną, który płacić musi „bezpłatną“ szkołę, z tej pensji ubrać dzieci, a częstokroć i siebie, bo rządowe umundurowanie otrzymuje tylko drobna garstka. Z tej pensji płaci coraz bardziej rosnący czynsz mieszkaniowy i podatki.

— Czy panowie zwracali się do rządu z przedstawieniem swego położenia?

— Ciągle to czynimy. Sami i łącznie z centralną komisją porozumiewawczą pracowników państwowych. Niestety, nasze sprawy są na ostatnim planie. Sytuacja jednak jest tego rodzaju, że szybkie przyjście nam z pomocą jest koniecznością państwową. Nie do pomyślenia jest przecież należyte funkcjonowanie maszyny państwowej, obsługiwanej przez słaniających się z głodu ludzi, rozgoryczonych w najwyższym stopniu, wśród których żaden najpiękniej brzmiący frazes nie wywoła echa.

— Jakie żądania wysuwają panowie?

— Nie chcemy umrzeć z głodu. Rozumiemy położenie państwa, cenimy równowagę budżetu, to też żądania nasze ograniczają się do: 1) podniesienia poborów do tej wysokości, jaką one miały w drugiej połowie 1925 r. w stosunku do ówczesnych cen, 2) jaknajostrzejszej walki z drożyzną, bowiem ta znów uczyni nasze pobory niewystarczającemi; 3) zwrotu sum, jakie straciliśmy przez czas nieuwzględniania wzrostu drożyzny. Żądania te wysunęły wszystkie związki, zrzeszone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

— Czy niżsi funkcjonarjusze nie mają specjalnych żądań?

— Jeżeli chodzi o uposażenie — nie. Natomiast krzywdzą nas szczególnie redukcje. Doprowadziły one do tego, że niżsi funkcjonarjusze pracują po 16 godzin na dobę. Częstokroć cała instytucja jest obsługiwana przez jednego człowieka. Spotykamy się też z powszechnym objawem, że nie mogącemu podołać obowiązkom pracownikowi pomaga cała rodzina, naturalnie bezpłatnie. Przepis o 8-godzinnym dniu pracy wyjątkowo jest tylko przestrzegany. Jest to bezprawie, wobec którego jesteśmy bezsilni. Nikt nie śmie oponować, bo czeka go utrata pracy. Muszę zaznaczyć, że nie jesteśmy zabezpieczeni na wypadek postradania posady.

Pozatem ustawy, normujące nasze stosunki służbowe, wynagrodzenie, zabezpieczenie na wypadek choroby lub na starość — wymagają uczciwego i bezstronnego przejrzenia.

Trzeba także wziąć pod uwagę, że ogromna ilość pracowników państwowych należy do kategorji t. zw. kontraktowych, których nie broni żadna ustawa. Ich stosunki normuje kontrakt, który się podpisuje z musu. Etatowym rząd zwraca pewną część za naukę dzieci, za czynsz mieszkaniowy — im nie. Także nie otrzymują umundurowania, ulgowych przejazdów kolejowych a z trudem wykołataliśmy dla nich przed rokiem pomoc lekarską, z której zresztą każdy rad nie korzysta...

— Dlaczego?

— Narzekają wszyscy na Kasę chorych, lecz ona rozporządza na każdego chorego kwotą przeszło 30 zł., nasza państwowa zaledwie 2 zł. Jaka to może być pomoc?

— Czy zmieniły się nastroje po zmianie rządu?

— Ze zjawieniem się każdego nowego rządu ludzie się spodziewają czegoś lepszego. Zawodziliśmy się stale i coraz wyraźniej widzimy spełnianie się proroczych słów Witosa: „Będzie gorzej“. Teraz znów mamy nadzieję, że nowy rząd zajmie się naszą nędzą. Najwyższy już na to czas.

Krz.

LISTY Z KRAJU

Dębica, 6 października.

O PRZYWRÓCENIE SAMORZĄDU

Obecny zastępca komisarza miasta Dębicy pan Niemiec „patrjota polski“, dorobkiewicz wojenny, żalił się w „Głosie Mieszczańskim“ z dnia 12 września br., miotając brednie i kłamstwa na obywateli miasta Dębicy i usprawiedliwiał się, że z wielką trudnością zdobył swoją parcelę. Oto ten sam żyd, który sprzedał Niemcowi parcelę, mając jeszcze dwie takich parcel obok i w tem samem miejscu, oświadczył, że parcele te może w każdej chwili sprzedać, tylko oczekuje takiego patrjoty i dorobkiewicza wojennego, któryby zapłacił 3.000 dolarów, t. j. tyle, co p. Niemiec.

Jest nieprawdą, że został wniesiony protest przeciwko budującej się kamienicy Niemca, że zasłania widok sąsiadom — natomiast prawdą jest, że protest został wniesiony do Rady powiatowej w Ropczycach przez członków obecnego Zarządu miasta i podpisany przez obywateli tutejszych. Protest opiewał przeciwko budowie domu p. Niemca, że komisarz miasta Dębicy sprzedał Niemcowi parę metrów kwadratowych ziemi z rynku za 275 złotych wbrew uchwale Zarządu, a następnie, że budowę nie zastosowano do planów miasta, a nie jak w „Głosie Mieszczańskim“ podano: „że za wysoko buduje kamienicę“. To są skandale, jakie mogą się dziać tylko za rządów komisarskich. Jużby czas najwyższy był zrobić porządek i usunąć szkodników miasta. Apelujemy do p. wojewody, by radę gminną powołał do życia w myśl życzeń całego obywatelstwa.

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.

Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego L. 5, III. p., telefon 1399, 2314.

Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.

Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników).

Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.

Związek pracowników umysłowych, ul. Sławkowska 6, I. p.

Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.

Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.

R. S. S. „Proletarjat“, Podgórze, ul. Lwowska 2, telefon 3401.

Spółdzielnia związkowa pracowników kolej., plac Matejki 8, telefon 2203.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.

Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.

Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.

Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.

Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Szlak 40, tel. 1388, 4752.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.

Muzeum Techniczno Przemysłowe, Smoleńska L. 9, telefon 1339.

Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego L. 5, III. p., telefon 2204.

Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.
„ w Podgórzu (Filja), Plac Serkowskiego 17, Telefon 450.
„ Poradnia dla chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Telefon 1289.
„ Ambulatorjum dla chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).